Nr: 53.
Piątek.
D. 2. Marca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Gawiński Jan — wydanie jego Sielanek 1668.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Listy z Wiednia donoszą: iż N. Cesarz i Król, miał tam dnia 1. Marca przybyć, a zabawiwszy dni kilka, ma się udać w dalszą podróż do swego kraju, i Warszawę swoją bytnością uszczęśliwić. — Spodziewać się więc można, iż w pierwszej połowie Marca, widzieć będziemy wnaszej stolicy, Najłaskawszego naszego Monarchę.

Lubo trzeci bal w Resursie Kupieckim dopiero miał być danym na S. Józef, jednak na powszechne żądanie jutro danym będzie...

Wyszło urządzenie Policyjne, aby wszystkie Karety, Kocze, a nawet Dorożki miały Latarnie i odtąd wieczorami nikt bez oświeconej Latarni na ulicy pokazać się nie może.

Wczoraj w Potoku na balu tyle znajdowało się gości, iż niemieli się już gdzie pomieścić. Gospodarz tego miejsca zaleca się przez porządne utrzymanie lokalu, dobroć trunków, i rychłą usługę.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Paryża 14. Lutego.

Burżliwe były posiedzenia Izby Deputowanych dnia 10. i 12. b. m. Powodem do tak żywych sporów była petycja Pułkownika sztabu głównego, nazwiskiem Jules Alix o cofnienie ustaw zawieszających wolność druku i wolność osobistą we Francji. Deputowany Robin Scèvola, pierwszy głos podniósł za petycją, w którym starał się wytknąć nieszczęsne skutki rzeczonych ustaw i nadużycia jakich stały się źródłem. Wobronie tych nadużyciów, stanął Deputowany prawej strony Réveillère. Usiłował on, pomimo tylu osób uwięzionych, przekonać Izbę, iż Rząd nie użytkował dotąd z prawa wolność osobistą zawieszającego; co zaś do wolności druku, rzekł: iż dostatecznie jest zaręczona, kiedy wolność rozpraw sejmowych, żadnem prawem ograniczoną nie jest.“ Co więcej: dodał: nie tylko istnieje wolność, ale nawet swawola druku (licence,) kiedy z mównicy poważono się nazwać w tej Izbie szlachetnym i bohatyrskim Naród buntowniczy, i gdy najzaszczytniejszem Jmieniem, ośmielono się uczcić kokardę wygnaną...“

Zabrał po nim głos mówca lewej strony *Chauvelin*: „Powiedziano przedemną — rzekł — że wolność mównicy jest dostatecznem zaręczeniem wolności druku, i że ją zastąpić potrafi. Któż z was nie wie, MciPanowie, że jedna nieodłączną jest od drugiej; że obie dwie nawzajem wspierać się powinny, i że

Rządy, ktore raz zniszczyły wolność druku, jeżeli cierpią wolność mównicy, to zapewne czekają tylko chwili, ażeby i tę przytłumić?...

,,Nie przez zapał zbyteczny nazwałem Hiszpanów, *bohaterskim Narodem.* Tak jest powtarzam, bohatyrskim jest ten Naród, co się węzłem nierozerwanym połączył z Królem i wspólnie z nim prawą wolność zapewnił sobie! Pochwały podobne, dziś szczególniej dozwolone być nam powinny, kiedy widziemy jak wątpliwem, jak ciemnem i zatrważającem jest postępowanie Rządu naszego, względem szlachetnego ludu Neapolitańskiego; kiedy na nieszczęście aż nazbyt jest pewno, iż Ministrowie doradzali rzeczywiście Monarsze naszemu, aby nie przestawał wspólnie z Mocarstwami sprzymierzonemi działać, aby wspólnie zniemi należał do powołania Króla wolnego narodu, przed sąd rządów samowładnych, i wspólnie zniemi podpisał wyrok zajęcia Neapolu....." Odwrócił się potem mówca do Ministrów i wezwał ich, aby się wytłomaczyli z postępowania rządu Francuzkiego w sprawie Neapolu. P. *Pasquier* w imieniu Ministrów, oświadczył: iż według zasad konstytucji, prawo wypowiedzenia wojny, zawierania pokoju, przymierza i wszystkie stosunki handlowe, należą wyłącznie do samego Króla. Nie ma przeto potrzeby tłomaczyć się Izbie. — Skończyło się to posiedzenie na odrzuceniu podanej petycji; ale gdy na Sesji następnej przyszło do czytania protukułu, nierzetelność Sekretarza w opisię rozpraw ostatniego posiedzenia, dała powód do wznowienia tegoż samego przedmiotu. Pierwszy mówił P. B. Constant, a po nim sławny Lafayette. Domagali się obadwaj, aby ich i całej lewej strony protestacja przeciw postępowaniu Rządu w sprawie Neapolu, jak najdokładniej zapisaną była do protokułu, ażeby potomność wiedziała o ich usilowaniach w tej chwili, gdy ich zdaniem sława i moralność całego narodu, wobliczu Europy poniżoną została.

Następnie czynił uwagi P. *Lafayette* nad tym wyrazem, *Porządek towarzyski....* którym Mocarstwa sprzymierzone postępowanie swoje usprawiedliwiają i skończył temi słowy:., nie przestajmy powtarzać Ministrom, że niegodzi nam się targnąć na niepodległość Neapolitańczyków." Pokilka razy przerywano mowę Panu *Lafayette*, tak dalece, iż przymuszony był przypomnieć Prezesowi Izby, iż i on kiedyś prezydował. — Po wielu innych śmiałych i wymownych głosach ze strony lewej, przeważyła liczbą strona prawa, i protokół bez poprawy przyjętym został.

Izba Parów, uznała niewinnym Pułkownika Fabvier obwinionego o wspólnictwo w spisku czerwcowym.

Sławny *Tissot* Profesor w Szkole głównej Królewskej; oddalony został z katedry za pismo pod tytułem: *rzut oka na dzieje Rewolucji Francuzkiej?..* GB

LOTERJA LICZBOWA.

Dziś wyciągnięto numera następujące: 27. 25. 75. 73. 87. A przeto bilet mający Nr: 25. 27. 75 wygrały Folwark ZACISZE.

T. N. Dziś na Benefis JP. Bogusławskiego dana będzie trajedja *Radamist*, i Komedja *Burmistrz oberzysta*; Jutro po trzeci raz Opera *Westalka*; w Niedzielę, Zapustne *co kto lubi*.

P. M. Dziś zimna 12. stopni.